### BR.0012.2.2.2017

**Protokół nr 21/17**

**z posiedzenia Komisji Budżetu i Gospodarki Rady Powiatu Chojnickiego**

**w dniu 11 maja 2017 r.**

**Porządek obrad**:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
4. Zapoznanie się z działalnością firmy Polcom w Topoli.
5. Wolne wnioski i zapytania – zakończenie.

**obecni na posiedzeniu komisji**:

1. Zbigniew Mania – przewodniczący komisji
2. Marek Szczepański – członek
3. Eugeniusz Wirkus – członek

**nieobecny usprawiedliwiony**:

Mariusz Paluch – zastępca przewodniczącego

**Spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli właściciele firmy Polcom w Topoli**:

1. Grażyna Słomińska
2. Eugeniusz Słomiński
3. Marcin Słomiński

# Ad. 1

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** powitał gości, członków komisji i otworzył kolejne posiedzenie, które odbyło się w siedzibie firmy Polcom w Topoli. Na podstawie listy obecności, która stanowi **załącznik** do protokołu, stwierdził quorum komisji.

# Ad. 2

Porządek obrad został przyjęty przy **3 głosach za**.

**Ad. 3**

Protokół z poprzedniego posiedzenia komisji został przyjęty przy **3 głosach za**.

**Ad. 4**

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** poprosił właścicieli firmy Polcom o zapoznanie komisji z prowadzoną działalnością.

**Pan Prezes E. Słomiński** poinformował, że firma najwyższy dwudziestopiętrowy budynek zbudowała kontenerowo w Nowym Jorku zbudowany. Jest nasz największy wyczyn firmy. Poza tym w tej chwili ma dwa projekty w Kanadzie Sangross i Calgary rozpoczyna w tej chwili projekt, obecnie robiony jest w Edynburgu projekt hotel Marriott i Lutom przy lotnisku. Tam są 252 pokoje, a w Edynburgu jest 160. Dużo lat robiono dla wszystkich inny firm w Nowym Jorku i w Kanadzie, ale postanowiono spróbować dla siebie robić? Dodatkowo firma robi wyposażenia mebli hotelowych w Londynie właściwie w całej Anglii.

**Pan M. Słomiński** dodał, że właściwie robi meble do restauracji Da Costa, więc właściwie na cały świat również w Polsce, chociaż to rzadkość.

**Pan Prezes E. Słomiński** stwierdził, że teraz robią 398 pokoi w Dubaju.

**Pan M. Słomiński** dodał, że tutaj tylko są robione części wyposażenia w środku, nie budują modułowo tylko jest żelbet i tam wyposażają.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zapytał czy w Dubaju też modułowo firma robiła projekt?

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że nie, w Dubaju, w krajach arabskich kilka zrobi  
co najmniej 10, ale tylko wyposażenie. Te konstrukcje płyną generalnie 30 dni i potem pracownicy firmy jadą tam montować na miejscu.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zapytał ile firma zatrudnia osób?

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że jest skazani na firmy podwykonawcze ze względu na to, że nie zajmuje się elektryką. Tak jak hotele, komisja zobaczy, wyposażone są we wszystko (elektrykę, hydraulikę), więc są firmy podwykonawcze. Pracowników firmy będzie 210 – 220 osób, więc trochę tych osób tutaj pracuje. Firma korzysta z lokalnych firm,   
bo nie jest w stanie wszystkiego zrobić. Na przykład firma Wutkowscy ze Śliwic dostarcza wszystkie szkła, właściwie co drugi dzień przyjeżdża samochód od nich. Potem Turex wszystkie zasłony, Toys typowo elektryka. Współpracuje z firmami z Człuchowa, Tucholi kafelki jest trochę tych firm, z firmą Konar z Topoli.

*Następnie*

**Pan Prezes E. Słomiński** poinformował, że firma Polcom ma w tym roku dwudziestolecie działalności. Trochę tych lat minęło i tych projektów na świecie zrobiła firma.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zapytał czy jest dużo pracy biurowej?

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że tej pracy jest dużo. Samych projektantów, którzy projektują meble tutaj na miejscu jest sześć.

**Pan M. Słomiński** dodał, że jeżeli chodzi o angielskie projekty, to jest biuro w Londynie. Tam jest zespół 10 – 15 osób. Ponadto są zespoły takie hydrauliczne, elektryczne też około 10 osób.

**Pan Prezes E. Słomiński** zwrócił uwagę, że te projekty nie są taką łatwą sprawą,   
bo chociażby w Nowym Jorku to jest konstrukcja samonośna. Tam jest dwadzieścia pięter, klocki lego. To trzeba utrzymać, a nie można tej odpowiedzialności na siebie brać,   
bo się na tym nie zna, to muszą ludzie sprawdzić, że to pierwsze piętro to jest stal taka,   
że jak kontener waży 27 ton, a to ostatnie piętro wiadomo musi być lekkie. Właściwie każdy kontener ma swoje miejsce i nie ma możliwości, aby jakikolwiek kontener zamienić.

W Holandii firma zrobiła też projekt na lotnisku. Jest to taka nowa technologia,   
w którą w tej chwili w Polsce ludzie nie bardzo wierzą. W Anglii i w tych wszystkich innych krajach to jest robione, teraz będzie również w Seattle.

**Pan M. Słomiński** dodał, że pracują również na wyspach Bermudach, później jeszcze San Francisco i to są głównie te projekty.

**Pan Prezes E. Słomiński** poinformował, że właściwie na trzy lata firma ma zapewnione projekty do przodu. Nie jest w stanie w tej chwili się wyrobić, bo tyle robimy i takie jest zapotrzebowanie.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zapytał jaka jest konkurencyjność tych projektów do tradycyjnych?

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że to nie jest w ogóle tańsze tylko budowa na przykład w Londynie przy moście Tower zbudowano dziewięciopiętrowy 372 pokoje i oczywiście u nas to było gotowe. Firma postawiła to w dziesięć tygodni. Można powiedzieć, że firma wyprzedziła centrum Londynu. Trzeba było to stawiać w nocy nawet do tego stopnia, że trzeba było z policją rozmawiać i znaki przestawiać, bo kontener nie mógł wjechać i tylko w nocy to robiono. To oni praktycznie stwierdzili, że przyspieszyli około osiem miesięcy do roku. Przyspieszyli oddanie hotelu, to można sobie policzyć 372 pokoje razy 150 – 200 funtów to są pieniądze.

**Pan M. Słomiński** dodał, że w Polsce, żeby wybudować taki hotel, to nie byłaby taka duża odskocznia, bo tutaj jednak jest jeszcze tania siła robocza, że pewnie szybciej i taniej byłoby to wybudować pewnie tradycyjnie. W takim Londynie, Nowym Jorku to jest jednak duży plus.

**Pan Prezes E. Słomiński** stwierdził, że logistycznie to nie jest tak łatwo, bo to jednak trzeba na ten statek załadować, pracownicy firmy muszą być, bo też dzisiaj brakuje chętnych dobrych fachowców, którzy by tam pojechali. Generalnie jak mieliśmy parę lat temu Dubaj, to była kolejna, bo każdy chciałby jechać, ale jak już był 10 projekt, to już nie było chętnych. Też nie można każdego wysłać, bo każdy się nie nadaje do tego, aby tam pojechać i te meble składać, także system delegacyjny jest i nie ma tak dużo ludzi chętnych, a w ogóle to jest problem pracowniczy i to jest problem numer jeden.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** wskazał, że będąc z Komisją Budżetu   
i Gospodarki, reprezentuje powiat, komisja nie tylko odwiedza i chce wysłuchać, ale chce otrzymać informację zwrotną jakie są oczekiwania pracodawcy wobec powiatu, który jest organem prowadzącym dla szkół ponadgimnazjalnych i dla szkół branżowych teraz tak po nowemu. Współpracujecie tak mocno z jakąś z naszych szkół, bo jakieś tam porozumienia są, z tego co wiem.

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że długi czas jeździł dyrektor Kołak i prawie byli dogadani. Jak on na ten pierwszy rzut proponuje jakiegoś technika, który będzie raz w tygodniu na sześć godzin, to dziękuje za takie coś. Potrzebna jest szkoła zawodowa jak to kiedyś było, że w pierwszym roku mają praktyki dwa dni i to są pracownicy, których by tutaj zatrudnił. Oni by różne rzeczy robili z każdej dziedziny, bo on jest w stanie się nauczyć wszystkiego i byłby w takim dobrym położeniu, że tym dobrym pracownikom na pewno dałby tutaj zatrudnienie, ale tak wyszło, że się nie dogadał z panem Kołakiem. Już kiedyś powiedział panu staroście, że jest takie zapotrzebowanie, to mówił, że porozmawia.   
Na naszym terenie jest takie zapotrzebowanie na szkoły zawodowe, które kształcą w tych zawodach. Z tego co wie są klasy łączone, gdzie na przykład stolarzy jest trzech. Jest w stanie przyjąć 10 – 15 uczniów w każdej chwili.

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** zapytał czy ma na myśli głównie stolarzy?

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że Polcom jest stolarską firmą. Jak chce inne rzeczy, to wynajmuje podwykonawców. Wszyscy w tej chwili mają problemy pracownicze.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** podkreślił, że uczniowie chcą iść do ogólniaków, chcą iść na studia, chcą być inżynierami.

**Pan Prezes E. Słomiński** stwierdził, że szkoda bo każdy z nas rozpoczynał od czegoś i małymi krokami też można dojść, ale może nie wszyscy, ale część jest takich, że oni chcą tylko, a nic od siebie. W tej chwili forma zatrudnia 10 – 15 osób z Ukrainy. To są pracownicy dobrzy.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** wskazał, że problem polega na tym, że chyba na etapie gimnazjum, którego teraz nie będzie, jest problem, że tam nie zaczyna się mówić o tym, że konkretny fach w ręku to jest miejsce pracy i zarobek. Tam się wmawia, że najważniejsze to egzaminy, później do liceum, a jak ci się nie uda, wtedy ewentualnie pójdziesz do technikum, a jak nie to już do szkoły zawodowej.

**Pan Prezes E. Słomiński** stwierdził, że za jego młodych czasów najważniejsze było, żeby zdobyć fach. Jak masz fach, wtedy możesz myśleć co dalej i najważniejszy był fach i tak rodzice myśleli, dzisiaj jest zupełnie na odwrót.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zwrócił uwagę, że były Mostostal też ma problem, ponieważ nie ma spawaczy itd. Rynek pracy jest dzisiaj i to też odczuwa powiat, że kiedyś tylko żeby prace dostać, a dzisiaj nie tylko prace, ale jakie zarobki, dlaczego tak mało itd. Na dzień dobry nie może dostać tyle jak ktoś kto pracuje 10 – 15 lat w firmie. Nie wiadomo kiedy przełamie się ta świadomość.

**Pan Prezes E. Słomiński** dodał, że dla Polcomu konstrukcje metalowe wykonuje Vistral Gdynia. Teraz oni naprawdę muszą pracować na trzy zmiany, 24 godziny non stop będą robili po to aby to zdążyć dla nas wykonać konstrukcje do projektu.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zapytał czy nie współpracują z Zamet-em?

**Pan M. Słomiński** odpowiedział, że były próby współpracy z Zamet-em, ze Zręb-em teraz ożywiła się ta próba, bo Zręb się tutaj zgłosił z kolei, ale trochę się rozpędziliśmy tutaj z Vistalem i też mamy pewne umowy podpisane, ale rozmawiamy akurat ze Zrębem. Tylko od razu powiedział Zręb, że tam jest ten przerób duży, bo nie są takiego procentu ilości zrobić jak my mamy, bo nie mają tyle fachowców. 600 ton miesięcznie trzeba przerabiać dla nas stali.

**Pan Prezes E. Słomiński** dodał, że ta firma nie jest w stanie, a Polcom nie chce mieć dwóch dostawców, bo później nie złoży tego budynku, ktoś za to musi odpowiadać a Vistal ma projektantów i oni dostają projekt, ale oni muszą to wszystko sprawdzić zgodnie z dokumentacją nam przesyłać.

**Pan M. Słomiński** stwierdził, że stal też jest brana z różnych hut, bo oni mają tutaj taktykę i są wyćwiczeni i wiedzą, gdzie dokładnie jest ta stal brytyjska, głównie jest klasyfikacja taka.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zapytał czy firma korzysta ze środków unijnych?

**Pan M. Słomiński** odpowiedział, że jeszcze nie korzystali z takich środków.

**Pan Prezes E. Słomiński** dodał, że nie ma nic za darmo. Pewnie niektórzy się dziwią, że nie korzysta firma ze środków unijnych. Nie dostał ani złotówki od nikogo.

**Pan Prezes E. Słomiński** głównym powodem tego, że komisja musi tutaj siedzieć to jest sprawa wójta i on wie o tym, co chwilę dzwoni znowu nie będzie. Przez tą ulicę będzie przejście, to że musiał tam kupić ziemię, to nie jest dobry pomysł, bo musi tymi kontenerami przejeżdżać przez ulicę. To jest najgłupszy pomysł jaki mogłem zrobić, ale tu strefa ekonomiczna wtedy jak myśmy chcieli kupić nie była zainteresowana, a potem Meblikowi sprzedali ten hektar.

Chce górą przejście zrobić i nie ma niestety pozwolenia. Już miało być w zeszłym roku w grudniu, potem w marcu, w maju i tak się odwleka. Tutaj musi zrobić nowy plan zagospodarowania i prawdopodobnie teraz ostatnio był u wójta i był Stoltmann i coś tam zakwestionowali. Mieli wszystko przygotowane i teraz trzeba od nowa robić i już było 100 % obiecane, że w maju mamy pozwolenie. Mam wszystko przygotowane tylko przejście trzeba górą zrobić.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zapytał czy zagospodarowanie na tego rodzaju rzeczy?

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że tak i teraz oni objęli tym planem zagospodarowania. Prosił na początku, żeby ten plan zagospodarowania obejmował tylko tą moją strefę i nie było problemu, ale oni objęli tą całość. Wtedy byłoby przejście byśmy nie siedzieli tutaj, a tam są sale biurowe, jest wszystko i nie byłoby żadnego problemu.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** stwierdził, że jest bardzo zdziwiony, bo to nie jest problem dla gminy, jak jest klient. Oczywiście swego czasu pojawił się problem taki, że zaczęli się interesować ci badacze, gdzie jakie gminy mają zapłacone za plan przez inwestorów. Niektóre gminy robiły takie różne dziwne rzeczy, że pojawiał się klient, teren był przeznaczony na coś innego i nagle zmienia się przeznaczenie terenu z ogródków jordanowskich na postawienie hotelu i jeszcze inwestor za to płacił. Sytuacja rzeczywiście była trochę dziwna, gdzieś jakieś konflikty mieszkańcy, ale tutaj z tymi gdzie jest strefa wyłącznie ekonomiczna.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zapytał czy firma ma strategię rozwoju? Często się rozmawia w kontekście nawet edukacji z firmami i oni nawet gdzieś planują strategicznie, że będą rozwijać się w takich i takich kierunkach, więc będą potrzebować takich i takich pracowników w takich i takich zawodach i ewentualnie tworzenie kierunków zamawianie pod klienta, który za trzy lata uruchomi produkcję dodatkową kształci się młodych ludzi. Wiadomo, że w kształceniach zawodowych okres jest trzyletni.

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że osoby, które są potrzebne typowo tutaj biurowe, się znajdują, bo ewentualnie ktoś się zwolni, ktoś przyjdzie, bo te osoby są tutaj dostępne. Tutaj każda osoba musi znać język angielski, ale u nas głównie zawód stolarz. W każdej chwili mógłby przyjąć nawet dzisiaj dwudziestu stolarzy i byłby już bardzo zadowolony.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zwrócił uwagę na to co może zachęcić tych młodych ludzi, bo jak wiedzą, że w pierwszej klasie idą na praktyki itd., prezes będzie płacił 200 zł dla tych ludzi, którzy pracują.

**Pan Prezes E. Słomiński** dodał, że jeszcze dodatkowo by coś dał tylko żeby byli chętni,   
ale muszą być chętni. Nie ma chętnych. Z firmy ogłoszenia były cały czas, że szuka stolarzy, ale zaprzestano. Firma na tyle stabilnie stoi, że nie da sobie przechwycić żadnego dobrego stolarza. Jest w stanie każdego utrzymać, kto ewentualnie chciałby do konkurencji odejść,   
a nie ukrywa, że takie rzeczy w tej chwili są.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** stwierdził, że w urzędzie są pracownicy, którzy pracują przez 15 lat są doświadczeni, zrobili jakieś dodatkowe wykształcenie i ten najbardziej wartościowy człowiek odchodzi i dostanie tam 500 zł więcej. W urzędzie jest ciężko, bo tam jednak się nie zarabia. Urząd jest firmą tzw. usługową i rzeczywiście ten rynek zrobił się bardzo ciężki szczególnie jeżeli chodzi o fachowców.

Z naszej strony jeżeli chodzi o rozmowę to myślę, że rynek trochę za szybko się poddał. Nie powinien jednak mimo wszystko tutaj współpracy i elementy tej współpracy rozszerzać, bo młodzi ludzie nie wiedzą co mogą. Nie wiedzą nawet, że taka firma istnieje. Jak opowiada znajomym w Chojnicach a w ogóle już poza, że w Chojnicach jest firma, która robi kontenery itd. i że realizują to w Edynburgu, Kanadzie itd., to mówią, że pierwsze słyszą.

**Pan Prezes E. Słomiński** potwierdził, że tak jest.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** dodał, że tak samo uczniowie tym bardziej nie mają świadomości. Trzeba iść z tymi młodymi ludźmi i pokazać jak firma wygląda. Wie, że jest to czasami kłopot, bo swoich zajęć firma ma mnóstwo, ale ci uczniowie jak zobaczą jaka to jest firma, jak to funkcjonuje, jakie mają możliwości tutaj pracy to zupełnie inaczej tutaj to wygląda.

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że w firmie są różne stanowiska pracy. Są nowe maszyny i taki pracownik młody, który jest taki głodny tej nauki. jest w stanie się tego wszystkiego nauczyć. W firmie jest trochę starych fachowców, którzy jeszcze im pokażą   
to co było kiedyś, więc to też jest ważne, żeby stolarz wiedział, jak to wszystko powstawało.

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** stwierdził, że jedynie można zachęcić wynagrodzeniem tych młodych ludzi.

**Pan Prezes E. Słomiński** poinformował, że w tej chwili firma buduje hotel w Edynburgu, gdzie ostatnie moduły pojadą w poniedziałek.

**Pan M. Słomiński** dodał, że to będzie przy uniwersytecie w Edynburgu. Tam w Szkocji jest największe centrum sportowe obok tego hotelu. Centrum sportowe jest też blisko lotniska   
i niedaleki dystans do centrum Edynburga. Ma to być dedykowany hotel głównie dla centrum sportowego.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** stwierdził, że jest idealny dla akademików, właśnie dla takich centrum sportowych, które nie potrzebują takich dużych powierzchni. Zastanawia się nad tym hotelem, który powstaje w Charzykowach. Tak blisko siebie i tutaj współpracy nie ma, ale rzeczywiście jeżeli ten aspekt kosztowy w Polsce jeszcze nie gra,  
to pewnie dlatego taka decyzja.

Powiat współpracuje z Wyższą Szkołą Gospodarki z Bydgoszczy, która bardzo mocno działa na rynku ukraińskim jeżeli chodzi o studentów i w Bydgoszczy mają chyba oprócz tych lubelskich i białostockich najwięcej studentów z Ukrainy. Wiem, że teraz pielęgniarki będą ściągać, bo mamy obiekt na ul. Świętopełka i będą kształcić pielęgniarki.

**Pan Prezes E. Słomiński** stwierdził, że pamięta czasy, gdzie wszyscy uciekali do Niemiec. To jest dokładnie ta sama sytuacja.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zapytał czy firma ma studentów na praktykach?

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że sporadycznie czasami kogoś miel przy logistyce, ale to sporadyczne przypadki.

*Następnie komisja wraz z właścicielami zwiedziła siedzibę firmy Polcom w Topoli.*

*Następnie*

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** zaproponował odnośnie uczniów kształcących   
się w szkole zawodowej w różnych zawodach (nie tylko w zawodzie stolarz, ale elektryk, ślusarz, hydraulik), żeby przekazać taką informację do mediów w powiecie chojnickim,   
że jest tutaj możliwość odbycia praktyki zawodowej dla uczniów zasadniczej szkoły zawodowej.

**Pan Prezes E. Słomiński** stwierdził, że miał do czynienia z uczniami w chojnickich fabrykach mebli. Tych uczniów było dużo i było tak, że ci wybitni, którzy byli zainteresowani, mogli się dużo nauczyć. W tej chwili jest w firmie dwóch uczniów   
z chojnickich fabryk, którzy są tutaj bardzo dobrymi kierownikami. W firmie jest w stanie dać uczniom tyle, że oni naprawdę dużo mogą się nauczyć. Nie na zasadzie, że on będzie sprzątał, bo każdy sam po sobie musi sprzątać, ale niech dzisiaj jest przy centrum, jutro przy ręcznej obróbce, więc możliwości są.

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** zapytał czy firma jest w stanie podwyższyć troszeczkę wynagrodzenie?

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że zdecydowanie tak.

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** dodał, że wiadomo, że uczeń w pierwszej klasie otrzymuje 150 zł, na praktyce jest dwa dni, w drugiej jest trzy dni na praktyce i wtedy otrzymuje ok. 200 zł.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** zwrócił uwagę, że teraz jest dobry czas, 8 maja rozpoczęła się rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych powiatu chojnickiego. Taki sygnał,   
że mamy umowę współpracy z Polcom-em, że praktyki gwarantowane, że stypendia dla każdego a dla tych wybijających się jeszcze możliwość zatrudnienia. To są elementy, które przyciągają. Tutaj dyrektor bezwzględnie powinien jeszcze większy nacisk na to położyć.   
On stara się o technikum dlatego, że jest w projekcie urzędu marszałkowskiego jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe i tam powstaje kierunek technik technologii drewna. Jeżeli potrzeby są inne dlatego fachowiec, który nie ma tylko jeden dzień w tygodniu praktyki, to co on się nauczy jeden dzień w tygodniu. Może też rozmawiać o miesięcznych, wakacyjnym kształceniu.

**Pan Prezes E. Słomiński** stwierdził, że jeżeli chodzi o pracownika wakacyjnego,   
to pracowników dzieci bardzo często sobie dorabiają na umowie zleceniu, bo chcą zarobić   
na studia. To, że studiują, to nie znaczy, że nie mają chęci do pracy tutaj.

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** poinformował, że uczniowie technikum u J. Kołaka   
w programie nauczania mają obowiązek odbycia miesięcznej praktyki i pracodawca nie musi płacić wynagrodzenia, bo to wszystko szkoła reguluje.

**Pan Prezes E. Słomiński** zwrócił uwagę, że nie wyobraża sobie, żeby za miesiąc pracy nie otrzymał praktykant wynagrodzenia. Jeżeli jest osoba chętna do pracy, to otrzymuje tyle czy tyle.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** stwierdził, że w szkole na ul. Dworcowej młodzież kształci się w kierunku logistyk. Zapytał czy byłoby takie zainteresowanie,   
żeby jednego, dwóch przyjąć?

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że jeden zdecydowanie.

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** wskazał, że na ul. Kościerskiej są mechatronicy   
i mechatronika jest na wysokim poziomie. Teraz będą robione laboratoria obrabiarki CNC,  
to trochę nas wstrzymuje, bo ogłoszono przetarg na remont pomieszczeń po to, żeby później doposażać. Jest negatywne rozstrzygnięcie tego przetargu i trzeba będzie jeszcze raz ogłaszać, ale mechatroników też byście tu znaleźli. Mechatronik to osoba, która może podstawowe rzeczy programować itd. Też potrafi pewne rzeczy naprawić, jeżeli się coś zepsuje.

**Pan Prezes E. Słomiński** stwierdził, że w firmie ma pięć centr obróbki. Technologów szkoda, żeby programowali, ale wszyscy ci, którzy pracują na centrach obróbki sami potrafią program napisać i takie osoby są zatrudnione na początku. Oni sami dostają od technologów rysunek i sami napiszą program. Osoba, która sama sobie napisze program, potem na tym centrum jest łatwa praca. On sobie położy element, czasami element ma 50 wierceń różnych   
i on w pięć minut sobie usiądzie i czeka, aż to wszystko powierci i to nie jest ciężka praca   
ale dla tych, którzy potrafią myśleć.

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** zapytał czy firma bierze udział w targach pracy organizowanych w Chojnicach?

**Pan Prezes E. Słomiński** odpowiedział, że kiedyś kilka lat temu firma próbowała zatrudnić ludzi przez urząd pracy, ale to nie wyszło. Dyrektor urzędu pracy zrobił spotkanie, w który uczestniczyło 30 – 40 pracowników, a po tym spotkaniu do firmy zgłosiły się 3 – 4 osoby.

**Pani Prezes G. Słomińska** poinformowała, że jedna osoba zatrudniona jest przez urząd pracy – jest to dofinansowanie na miejsce pracy (został zakupiony sprzęt na jedno stanowisko pracy).

**Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta)** podkreślił, że rzeczywiście firma robi wrażenie tym bardziej, że jest to firma rodzinna.

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** dodał, że mieszkańcy powiatu mogą być dumni,   
że jest tutaj tak prężnie działająca firma.

W imieniu Starosty Chojnickiego, Komisji Budżetu i Gospodarki Rady Powiatu Chojnickiego złożył właścicielom firmy Polcom najserdeczniejsze podziękowania   
za wspaniałą pracę związaną z prowadzoną działalnością innowacyjną. Podkreślił, że trud   
i zaangażowanie włożone w postęp firmy jest godne podziwu, gdyż przyczynia się nie tylko do rozwoju gospodarki, ale również do promocji i budowania pozytywnego wizerunku Powiatu Chojnickiego. Życzył samych sukcesów, dalszego rozwoju firmy oraz wszelkiej pomyślności.

Następnie komisja podziękowała właścicielom firmy za przyjęcie, oprowadzenie   
po firmie i możliwość dyskusji.

**Ad. 5**

*Wolnych wniosków i zapytań nie zgłoszono.*

*Następnie*

**Przewodniczący Komisji Z. Mania** podziękował członkom za udział w posiedzeniu i wobec zrealizowania porządku zakończył obrady.

Na tym protokołowanie wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu i Gospodarki zakończono.

Protokołowała

Kierownik Biura Rady Przewodniczący Komisji

*mgr Lucyna Zawiszewska Zbigniew Mania*